

Błogosławiony Jerzy Matulewicz - czciciel Niepokalanej

Dziedzictwo wiary Kościoła

Jerzy Bolesław Matulewicz pochodzi z katolickiej rodziny litewskiej. Znamienną cechą wierzących katolików litewskich jest bardzo czuła miłość względem Niepokalanej Matki Chrystusa. Wyraża się ona w tradycyjnych praktykach, ale przesiąkniętych bardzo wewnętrzną czcią dla Boskich darów danych ludziom. Co z tych przejawów wiary znajdziemy u bł. Jerzego Matulewicza?

Sąsiedzi wspominają dorastającego Jurka, jako chłopca pracującego przy orce w polu z różańcem w ręku u rękojeści pługa. Serce matki mocno związało chłopca z Niepokalanym Sercem Maryi. Urodzony w wiosce Lugine, należącej do parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Mariampolu miał to szczęście, czerpać ze skarbcza duchowego Zakonu Marianów.

Pisma założyciela pierwszego rodzimego w Polsce zakonu, bł. Stanisława Papczyńskiego, pozwalają zauważyć jego wielką cześć dla Niepokalanej Dziewicy Maryi już w XVII wieku, a więc 100 lat przed ogłoszeniem przez Kościół dogmatu o Niepokalanym Poczęciu. W Regule założyciela czytamy: „macie szerzyć cześć Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Bogurodzicy Dziewicy na miarę waszych sił oraz z najwyższym wysiłkiem, pobożnością i zapalem wspomagać modlitwą dusze wiernych zmarłych poddanych karom czyśćcowym”. Wyraża to też formuła profesji zakonnej: „z czystej miłości do Boga, dla większej Jego chwały i czci Najwybrańszej Dziewicy, dla wspomaganie zmarłych pozbawionych pomocy /.../ ofiarowuję się Boskiemu Majestatowi i Bogurodzicy Dziewicy Maryi w Zgromadzeniu Zakonnym jej Niepokalanego Poczęcia”. Zewnętrznym znakiem czci zakonu dla niepokalanej Dziewicy miał być biały habit zakonników, jak pisał o. St. Papczyński: „Wszystko koloru białego na cześć jaśniejącego bielą Poczęcia Matki Bożej”. W innym miejscu pisał: „Miłości Bożej macie poświęcić całe wasze życie (...) łącznie z zasługami Chrystusa Pana i jego Nieskalanej Matki”.

Rozumienie tajemnicy Niepokalanego Poczęcia przez założyciela marianów dobrze wyrażają rozważania biblijnych wersetów śpiewanych w godzinkach o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, w których Niepokalana widziana jest jako świątynia Trójcy Przenajświętszej. Stąd bierze swe źródło Jej miłosierdzie dla grzeszników i skuteczność w ich obronie przed mocami złego. Jednak istotą czci Niepokalanej w zakonie Marianów miało być naśladowanie 10 cnót ewangelicznych Najświętszej Maryi Panny: czystości, roztropności, pokory, wiary, pobożności, posłuszeństwa, ubóstwa, cierpliwości, łaskawości, boleści. Te wartości musiały promieniować w duszpasterskiej postudze zakonników. Z takiego więc skarbcza mogły rodziny katolickie, zamieszkujące parafię Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Mariampolu czerpać ducha maryjnego, w którym przyszło się wzrastać Jerzemu Matulewiczowi.

W latach swoich studiów, a potem jako młody kapłan w Kielcach uczestniczył w polskich doświadczeniach kultu Matki Najświętszej. Tu zaangażował się w Stowarzyszenie Mariańskie Świeckich Kapłanów pod patronatem Ludwika Marii de

Montfort. Ich myślą przewodnią było: „czynić wszystko jako niewolnicy Maryi, z Nią i przez Jej ręce ofiarując wszystko Bogu utajonemu w Przenajświętszym Sakramencie”.

Owoce oddania kapłańskiego Jezusowi i Maryi ks. Jerzego Matulewicza szczególnie ujawniły się w Warszawie w latach 1904-1907 w jego posłudze duchowej siostronom zakonnym wielu zgromadzeń, kapłanom, ale także dla młodzieży, inteligencji i robotników. Można tu wspomnieć dwa miejsca, w których mógł rozwijać dyskretnie swoją osobistą więź z Maryją: kaplica Sióstr Posłanniczek Najświętszego Serca Jezusa i Maryi w Warszawie na ul. Pięknej, która przedziwnie uniknęła zburzenia w II wojnie światowej oraz kaplica szkolna plateranek w Chyliczkach koło Piaseczna z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej słynącym cudami.

Wstąpienie do marianów było już w pełni dojrzałym rozeznaniem swojego pragnienia całkowitego poświęcenia siebie dla odrodzenia zamierającego zakonu; tego, a nie innego, w nadziei, że Najświętsza Paniienka wyprosi to u Boga. Modlitwę i pracę dla tej sprawy ubogaciły jego osobiste doznania mistycznej miłości względem Niepokalanej Poczętej Matki Chrystusa, o czym sam dał świadectwo w zanotowanej w roku 1911 modlitwie: „Dzięki Ci, Panie, za udzielone mi szczególnie uczucia miłości względem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. (...) Dusza zdaje się omdlewać, owładnięta najlepszymi uczuciami, ciało zaś przenikają dziwne, niepojęte i nie dające się wyrazić dreszcze.”

Duszpasterz oddany Niepokalanej

W roku 1904 wypadła 50-a rocznica ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Młody kapłan dr Jerzy Matulewicz rozpoczął pracę wykładowcy w Kieleckim Seminarium Duchownym i zaangażował się jako dogmatyk w przybliżenie wiernym właściwego zrozumienia tak dogmatu, jak i samej prawdy, którą on określa. W pięciu odcinkach opublikował w kieleckim czasopiśmie „Maryawita” swój artykuł.

W tym artykule wyjaśnia samą tajemnicę Niepokalanego Poczęcia jako dar miłosiernego Boga, zabezpieczający już od poczęcia naturę Maryi od dziedziczonej przez ludzkość skazy grzechu. Następnie wskazał podstawy wiary Kościoła, że właśnie Maryja mocą Boskiej miłości została zachowana od grzechu. Wykazał na tekstach biblijnych *Starego* i *Nowego Testamentu* zasadność takiej wiary. Powołując się na ojców Kościoła i teologów udowodnił, że Kościół zawsze wierzył w absolutną wolność od wszelkiej skazy Matki Zbawiciela od początku jej życia, jako logiczny skutek Bożego wybrania na Matkę Syna Bożego. Wiara w Niepokalane Jej Poczęcie wyprzedza dogmat.

Według świadomości Marianów bł. Jerzy Matulewicz pogłębił rozumienie Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i konsekwencji duchowych czci Niepokalanej w samym Zgromadzeniu. Troska o uratowanie Zakonu Marianów koncentrowała całe jego zakonne powołanie. Jego mariańskim ideałem był kapłan na wzór serca Jezusa i Maryi. Ideę przewodnią Marianów sformułował: „Tak więc Chrystus niech będzie wodzem i wzorem zarówno całego Zgromadzenia, jak i poszczególnych jego członków, a drogę niech nam wskazuje i niech pomaga

szczególniejsza Patronka nasza Niepokalana Dziewica Maryja: *Do współzycia i współumierania, do współpracy i do współcierpienia, do współkrólowania z Chrystusem* (Por. 2 Tm 2, 11-12).” Aktywnym zaangażowaniem ludzi świeckich w duchu Niepokalanej dla Kościoła miało być Stowarzyszenie Pomocników Mariańskich.

Odpowiedzialność za założone w Mariampolu Zgromadzenie Sióstr Ubogich Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny jasno przejawiała się w utwierdzaniu wiary sióstr, że jedyną ich patronką jest Niepokalanie Poczęta Najświętsza Maryja Panna. Siostrzom Służebnicom Jezusa w Eucharystii dał, jako pierwszą patronkę oblubieńczej miłości Jezusa i wzór służebnicy Pańskiej, Niepokalanie Poczętą Maryję. Pisał do współzałożycielki eucharystek: „Na widok własnej nędzy upokarzaj się głęboko i tym bardziej lgnij do swego Oblubieńca Jezusa Chrystusa i tul się do swej Matki Niepokalanej Maryi”. W formacji duchowej sióstr znajdujemy jego wskazanie: „Prośmy Niepokalaną Dziewicę Maryję i świętego Józefa, aby nasze nędzne serca przygotowali do każdej Komunii świętej, a po niej strzegli w nich Jezusa, iż byśmy wsparci Jego skuteczną pomocą, szczęśliwie przebyli ziemskie wygnanie, wznosząc się coraz wyżej na skrzydłach Bożej miłości, aż do ostatecznego na wieki zjednoczenia z Trójcą Przenajświętszą.” Życie wewnętrzne i jego rozwój zalecał powierzać opiece Niepokalanej.

Warto też zaznaczyć, że nie bez znaczenia jest wybór przez biskupa J. Matulewicza dnia uroczystości Niepokalanej na ingres do Katedry Wileńskiej i powierzenie Jej opiece całej diecezji wileńskiej i wszystkich jej mieszkańców bez względu na ich narodowość, przekonania, wyznania i stan wiary, w trosce o zbawienie wszystkich. W rocznicę swojego ingresu odnotował: „Ten rok to nieustanne cierpienie; rok krzyżowy. Bogu niech będzie chwała. Najświętsza Panienko Niepokalanie Poczęta, opiekuj się mną i diecezją.” Osobiście głosił klerykom w seminarium wileńskim rekolekcje, o których jeden z uczestników pisał: „Poznaliśmy wówczas gorącą miłość naszego Arcypasterza ku Boskiej Eucharystii i ku Niepokalanej Dziewicy”. Radował się, kiedy prezydent RP Stanisław Wojciechowski, przybywając do Wilna, swoje pierwsze kroki skierował do „Matki Boskiej, co w Ostrej świeci Bramie”, a z troskliwą wyrozumiałością, przyjmował usprawiedliwienia marszałka Józefa Piłsudskiego, że przybywając do Wilna nie skierował pierwszych kroków do Ostrej Bramy. Uroczystość reaktywowania Uniwersytetu Wileńskiego im. Stefana Batorego zainaugurował biskup Jerzy Matulewicz 10 października 1919 roku w Ostrej Bramie litanią do Najświętszej Maryi Panny, jak to odnotował prof. Ferdynand Ruszczyc. Warto nadmienić, że swoim staraniem Biskup przywrócił mu też wydział teologiczny.

Nie możemy tego nie spostrzec, że wiele parafii i kościołów w naszej diecezji pod wezwaniem Maryi związanych jest szczególnie z biskupem Jerzym Matulewiczem, jak: Czarna Wieś; Różanystok; Majewo, Białystok-Dojlidy, Mońki, Tryczówka, Downary.

W kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku w dniach wizytacji spotykano po obiedzie Biskupa Jerzego na godzinnej adoracji Najświętszego Sakramentu i na modlitwie różańcowej przed ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej. Tu dnia 22 sierpnia 1921 roku Biskup Jerzy Matulewicz przyjął do Sodalicji Mariańskiej dziewczęta z Gimnazjum im. Jabłonowskiej. Uformowane w

duchu maryjnym niektóre z nich zaangażowały się trwale w dzieło katechizacji w Kościele białostockim.

Dzień 8 grudnia 1926 roku, uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, ostatni raz w swoim ziemskim pielgrzymowaniu, arcybiskup Jerzy Matulewicz, wizytator apostolski Litwy, świętował w otoczeniu licznie zgromadzonej młodzieży w Kownie.

Na koniec trzeba zaznaczyć, że dla bł. Jerzego Matulewicza każdy tytuł, jakim była nazywana Maryja, wynikał z Jej Boskiego Macierzyństwa i oznaczał zawsze Najświętszą Niepokalaną Poczetą Dziewicę, Matkę Chrystusa i Kościoła, która jest dla nas przemożną orędowniczką u Syna, upraszającą łaskawość Bożego Miłosierdzia także dla cierpiących w czyśćcu. Kult Jezusa w Eucharystii i Niepokalaną Poczetą Jego Matki, z której wziął nieskalane Ciało, aby nas Nim uświęcać, buduje Kościół. Te wątki chrześcijańskiej duchowości zdają się być dla naszej Archidiecezji bardzo bliskie do dziś.

Przyłożenie serca bł. Jerzego do modlitwy, było zarazem przyłożeniem rozumu i woli, a często i rąk oraz całej osoby do wypełniania, pod przewodnictwem i za wzorem Niepokalanej, Bożego prawa miłości objawionego w Chrystusie. Niech z każdego serca w łączności z bł. Jerzym Matulewiczem wzniesie się dziś modlitwa jego słowami: „Najświętsza Panno Niepokalaną Poczetą, dopomóż mi miłować Boga.”

s. Janina Samolewicz SJE